

**Angelika Cieślikowska-Ryczko**

*Uniwersytet Łódzki\**

E-mail: [angelika.cieslikowska@now.uni.lodz.pl](mailto:angelika.cieslikowska@now.uni.lodz.pl)

ORCID: 0000-0002-5270-2739

## **Badania biograficzne rodzin więźniów. Refleksja metodologiczna\*\***

### **Summary**

BIOGRAPHICAL STUDIES OF PRISONERS' FAMILIES. METHODOLOGICAL NOTES\*\*

The article deals with the life situation of the families of prisoners, in particular, parental relationships connected with the experience of incarceration in a correctional institution. During the realisation of the research I noticed many difficulties in finding contact with potential interlocutors, therefore I considered the families of prisoners as an environment “invisible in the research field”. In addition, I defined families of prisoners as marginalised and stigmatised environments. The main aim of the article is to show selected methodological dilemmas that can be encountered through the design and analysis of biographical research of family members of prisoners. The theoretical introduction of the paper as an extended definition of the penitentiary crisis allowed to characterise the dominant trends and directions of research on prisoners’ families. Further, it focused on selected problems of realisation of qualitative research (especially biographical research). I analyse the literature and present my own methodological approach based on the direction of interpretative sociology. Using the potential of the autobiographical narrative interview technique (of the German sociological school of Fritz Schütze), I collected 31 interviews with adult children of prisoners and 30 interviews with parents of prisoners. Finally, I refer to my own research experience and discuss the “usefulness and ineffectiveness” of an autobiographical narrative interview. Moreover, I characterise key reflections on the role of the researcher in obtaining autobiographical narrations. The article is an invitation to

---

\* Adres: Katedra Pedagogiki Społecznej i Resocjalizacji; Wydział Nauk o Wychowaniu UŁ, ul. Pomorska 46/48, 91-408 Łódź

\*\* Finansowanie publikacji: Uniwersytet Warszawski

discuss the improvement of research procedures, especially in the area of research on family members of persons in prisons.

**Keywords:** biographical method, narrative interview, methodological dilemmas, biographical experience of prisoner families, parents of prisoners

red. Paulina Marchlik

## Wprowadzenie

Podstawą prezentowanego artykułu są doświadczenia zdobyte w ramach realizacji projektu badawczego poświęconego biografiom rodzin więźniów<sup>1</sup>. W ogólnym założeniu projekt dotyczył problematyki szeroko rozumianych wymiarów relacji rodzicielskich dorosłych dzieci oraz rodziców osób odbywających karę pozbawienia wolności. Na potrzeby własne nazwałam to badanie – analizą interakcyjnych kontekstów kryzysu penitencjarnego rodzin, a poczynione kroki badawcze oraz związane z nimi trudności i dylematy pozwoliły na prezentację wypracowanych empirycznie refleksji metodologicznych.

W pracy tej najpierw zebrałam spostrzeżenia na temat dominujących kierunków i trendów badań na temat specyfiki funkcjonowania rodzin osób osadzonych w zakładach karnych (dalej: ZK). Przywołane opracowania z jednej strony stanowią tło teoretyczne dla lepszego zrozumienia rozmaitych aspektów wspomnianego kryzysu penitencjarnego (w wymiarze ekonomicznym, społecznym i emocjonalnym), z drugiej zaś obrazują tematy najczęściej dostrzegane i chętnie komentowane przez pedagogów, psychologów oraz socjologów. Jakimi metodami badane są rodziny więźniów? Jakie zagadnienia

---

<sup>1</sup> Praca powstała w wyniku realizacji projektu badawczego nr 2017/27/N/HS6/00501 finansowanego ze środków Narodowego Centrum Nauki. W tym miejscu chciałabym zaznaczyć, że mam na uwadze nieco stygmatyzujący i upraszczający charakter stosowanego (już w tytule) określenia „więzień” oraz „dziecko/rodzic więźnia”. Jednakże posługując się tym określeniem absolutnie nie mam zamiaru czynić tego w sposób naznaczający osoby badane. Stosując określenie „dziecko więźnia” lub „rodzic więźnia” podkreślam charakter tego doświadczenia w życiu badanych, jego dosłowność (to jak często sami badani postrzegali i charakteryzowali swoją pozycję). Akcentuję ich przynależność do danego środowiska (sposób postrzegania tej przynależności), a także pewne symboliczne uwięzienie w określonej etykietce społecznej. Za Goffmanem (1963) można więc mówić o specyficznym zjawisku naznaczania plemiennego, które za pomocą stosowanych określeń chciałabym wydobyć i zaakcentować. Procesy stygmatyzacyjne i autostygmatyzacyjne wpisują się zatem w element doświadczenia i przeżywania kryzysu penitencjarnego rodziny.

najobszerniej eksplorują badacze? A przede wszystkim – jakie luki można dostrzec w oparciu o przegląd doniesień. Warto zaznaczyć, że ta skrótowa charakterystyka trendów badawczych pozwoliła mi na ukazanie swoistej pozycji badań biograficznych rodzin w kryzysie penitencjarnym na tle innych opracowań. Jednocześnie przegląd ten stanowi wstęp do dalszych rozważań na temat użyteczności (w tym trudności i ograniczeń) wykorzystanych metod.

Druga część pracy pełni funkcję doniesień z badań własnych. Zaczynając od krótkich uwag na temat obranej metody badawczej, tj. realizacji autobiograficznego wywiadu narracyjnego, zgodnie z koncepcją Fritza Schützego (1997, 2012), przechodzę do zaprezentowania towarzyszących badaniu trudności natury metodologicznej. Kluczowy fragment artykułu posłużył do omówienia wybranych elementów realizowanej strategii badawczej: refleksji wokół organizowania, projektowania i opracowywania badań jakościowych z udziałem członków rodzin więźniów. Wybrane spostrzeżenia pozwalają na przybliżenie roli i pozycji badacza w procesie gromadzenia oraz analizowania danych empirycznych w postaci autobiograficznych narracji. Głównym celem artykułu jest zatem ukazanie dylematów metodologicznych, towarzyszących badaniom biograficznym członków rodzin więźniów, zwłaszcza dorosłych dzieci oraz rodziców osób osadzonych w ZK. Jednocześnie należy zaznaczyć, że proponowany tekst nie jest bezcelową autokrytyką, lecz zaproszeniem do dyskusji na temat udoskonalania procedur badawczych realizowanych w tzw. trudnym terenie. Zebrane spostrzeżenia niejako wykraczają poza zarysowaną problematykę badań rodzin więźniów dostarczając szerszej wiedzy na temat analiz jakościowych zorientowanych na poznawanie doświadczeń środowisk nieufnych, często niedostępnych oraz zagrożonych wykluczeniem i marginalizacją.

### **Kryzys penitencjarny rodziny. Wybrane problemy**

Próba zdefiniowania tego, czym jest i czym charakteryzuje się kryzys penitencjarny rodziny, stanowi istotne uzasadnienie (i być może uzmysłowienie) złożoności podjętego tematu. Mówiąc o rodzinie więźniów badacze dostrzegli szereg trudności natury społecznej, ekonomicznej i emocjonalnej, z jakimi borykają się poszczególni członkowie. Szeroko komentowanym problemem jest zmieniająca się kondycja ekonomiczna tychże rodzin, a także wpływ tych zmian na osiągnięty status społeczny. Jak wskazują badacze (np. Hairston, 2003; Christian, 2005), za główny czynnik wpływający na zmianę sytuacji ekonomicznej

i osobistej uznano redukcję źródła dochodu (np. ze względu na uwięzienie głównego żywiciela rodziny) oraz generowanie dodatkowych wydatków związanych m.in. z oddaleniem zakładów karnych od miejsca zamieszkania, a także kosztem wsparcia więźnia w postaci paczek, opłat prawniczych, zakupu odzieży itd. Mając na uwadze wymienione problemy (a także statystyczną dominację uwięzienia mężczyzn) częściej analizuje się położenie materialne kobiet (żon, partnerek osób osadzonych) (Lowenstein, 1984; Codd, 2002; Codd, 2003; Bruns, 2017). Należy również podkreślić, że ta zmiana finansowa ściśle wiąże się z ogólną dezorganizacją życia. Zwłaszcza problem ten dotyczy osób, które systematycznie podtrzymują kontakt z uwięzionym członkiem rodziny, a tym samym zmuszone są do przemodelowania swojej codzienności (np. poprzez dostosowanie się do narzuconego dnia wizyt/kontaktów telefonicznych, odbywanie odległych podróży celem spotkania itd.). Interesującej analizy w tym zakresie podjął się Chris Holligan (2016). Badacz wykorzystując ujęcie jakościowe przeanalizował wywiady z członkami rodzin osób osadzonych w trzech typach zakładów karnych w Szkocji. Przyglądał się m.in. obciążającemu kontekstowi ich podróży do ZK. Choć Holligan uwzględnia szkocki kontekst polityki karnej można zauważyć, że wskazane przez badanych problemy mają uniwersalny charakter. Przede wszystkim warto wymienić za autorem: problem ograniczonego dostępu do środków finansowych i transportu, skutkujące rezygnacją z systematycznych odwiedzin oraz rozluźnieniem więzi (zwłaszcza między rodzicami i dziećmi) oraz nieuwzględnianie możliwości finansowych i czasowych rodzin w sytuacji transferu osadzonych (niekorzystne dla relacji oddalenie od miejsca zamieszkania osób uwięzionych krótkoterminowo).

Na doświadczenie kryzysu składa się także specyfika kontaktu rodziny z instytucją penitencjarną, zwłaszcza destrukcyjny wpływ doświadczania widzeń na terenie zakładu karnego. Szczególną uwagę w tym obszarze zwracają badania zjawiska naznaczania oraz tzw. praktyk degradacyjnych, jakich doświadczają członkowie rodzin odwiedzający bliskich w ZK. Zagadnieniem tym zajęła się jedna z czołowych badaczek problematyki – Megan Comfort (2003, 2009). Autorka scharakteryzowała zjawisko *secondarily prisonized*, jako zbiór swoistych konsekwencji związanych z systematycznym kontaktem z instytucją penitencjarną i przejmowaniem „nawyków więziennych” przez osoby niewięzione. W naszym rodzimym piśmiennictwie przyjrzeni się temu zagadnieniu Renata Szczepanik i Kamil Miszewski (2016) posługując się zamiennie autorskim tłumaczeniem pojęcia (*efektywne współuwięzienie*).

W opracowaniach zorientowanych na specyfice doświadczeń dzieci osób osadzonych w ZK, badacze chętnie koncentrują się na problematyce formal-

nego sprawowania opieki nad niepełnoletnim potomstwem uwięzionego (zob. Johnson, Waldfoegel, 2002; Baker i in., 2010; Turney, 2014; Hald, Wildeman, 2014). We wnioskach zwykle podkreśla się niebagatelną rolę dziadków w wychowaniu wnucząt (np. Baker i in., 2010) oraz destrukcyjny wpływ instytucji opiekuńczo-wychowawczych na warunki i przebieg opieki prawnej nad dziećmi (Trotter i in., 2017; Hald, Wildeman, 2014). Co istotne, w piśmiennictwie utrwalił się obraz dzieci więźniów jako osób niewidzialnych lub niewinnych ofiar systemu sprawiedliwości (*Invisible Children, Hidden Victims of Imprisonment, Orphans of Justice*) (np. Shaw, 1992; Bloom, Steinhart, 1993; Cunningham, Baker, 2003; Gordon, 2009; a także Chojecka, 2013; Sikorska, 2017). W mojej opinii ta kusząca metaforyka przyczynia się do niebezpiecznych generalizacji. Można bowiem przyjąć, że są to określenia etykietyzujące, które w uproszczony sposób obrazują sytuację dziecka dotkniętego niezawinionym cierpieniem, bez uwzględniania indywidualnych różnic w doświadczaniu i przeżywaniu rozłąki. Z drugiej strony podkreślanie destrukcyjności tego wydarzenia w życiu dziecka nie jest bezzasadne. Istnieją bowiem rozprawy udowadniające negatywny wpływ izolacji penitencjarnej. Na przykład zwykło się podkreślać szkodliwość uwięzienia ojców w życiu ich synów, zwłaszcza w kontekście społecznego transferu wzorca przestępczości (uwięzienie postrzegane jako czynnik sprzyjający przyszłemu uwięzieniu dziecka) (np. Rakt i in., 2012). Ponadto szeroki nurt prac zapoznaje z problematyką funkcjonowania najmłodszych członków rodzin w kontekście doświadczenia kryzysu i traumy, a także zaburzeń funkcjonowania emocjonalnego, zaburzeń modeli przywiązania oraz osłabionej kondycji psychofizycznej (np. Gabel, Johnston, 1995; Swisher, Roettger, 2012). Przed wszystkim uwięzienie rodzica postrzega się i charakteryzuje jako czynnik stresogenny, oddziałujący m.in. na problemy wychowawcze, pogorszenie rezultatów szkolnych i kontaktów interpersonalnych, a także wyraźny spadek poziomu samopoczucia (Gabel, Johnston, 1995; Swisher, Roettger, 2012). Ponadto, jak akcentuje Arditti (2005), dzieci więźniów borykają się ze specyficznym odczuciem sieroctwa podobnym do doświadczenia żałoby w wyniku śmierci rodzica. Według niej umieszczenie rodzica w instytucji penitencjarnej jest rodzajem „społecznego uśmiercenia osoby bliskiej” (*social death of the loved one*) (Arditti, 2005, s. 253). Jednocześnie członkom rodzin więźniów, ze względu na charakter straty, niejako odbiera się możliwość przeżywania doświadczanej żałoby.

Mając na uwadze, że nie wszystkie zachowania problemowe są bezpośrednio związane z uwięzieniem rodzica, badacze dość ostrożnie prezentują rezultaty swoich obserwacji. Analizie poddają więc rozmaite zmienne wpływające na pojawianie się zaburzeń, w szczególności sytuację rodzinną sprzed

izolacji, w tym wystąpienie problemu alkoholowego rodzica, przemocy fizycznej, ubóstwa, a także wiek dziecka, w którym wydarzenie to nastąpiło oraz jakość relacji rodzicielskich w okresie dzieciństwa (Johnson, Easterling, 2012).

Ostatni wyróżniony przeze mnie obszar problemów dotyczy wsparcia rodzin więźniów oraz działań na rzecz integracji rodziny i przezwycięzania kryzysu. Szczepanik i Miszewski (2016) na drodze przeglądu forów i stron internetowych, zauważyli różnorodność grup i poruszanych wątków, a także związaną z tym potrzebę budowania zaplecza pomocowego i edukacyjnego dla rodzin w kryzysie penitencjarnym. Mowa zatem o pewnym niedostatku wyspecjalizowanych rozwiązań instytucjonalnych, zwłaszcza w procesie rekonstrukcji więzi na drodze ponownego uspołeczniania (byłego) więźnia (zob. także Dzierżyńska-Breś, 2017)<sup>2</sup>.

### **Rodziny uwieczonych – wiodące i zaniedbane obszary badawcze. Badanie w trudnym terenie**

Sytuacja rodzin więźniów zdecydowanie szerzej opisana jest na łamach piśmiennictwa anglojęzycznego, z uwzględnieniem specyficznych kontekstów etnicznych i społeczno-prawnych danego kraju (regionu). Jednocześnie na gruncie polskim, choć tematy penitencjarystyczne wydają się wyczerpująco opracowane, można dostrzec pewną dominację perspektyw obserwowania omawianego zjawiska<sup>3</sup>. O problematyce rodzin więźniów pisali m.in. Tadeusz Sakowicz

---

<sup>2</sup> Interesującą platformą krajową jest portal postpenitencjarny „Co dalej” zbierający informacje na temat potencjalnych źródeł wsparcia byłego więźnia wraz z przybliżeniem lokalizacji i formy udzielanej pomocy. Moje obawy budzi jednak kwestia dostępności i rozpoznawalności portalu. Wieloletni proces izolacji zapewne nie sprzyja biegłości w przestrzeni internetowej, zatem samo odnalezienie strony, wraz z jej obsługą może wzbudzać niechęć. Ponadto baza powstała z myślą o byłych osadzonych, a nie ich rodzinach, co również – w mojej opinii – ma wpływ na rozpowszechnianie treści. W badaniach własnych żaden narrator-dorośle dziecko więźnia nie korzystał z bazy internetowej lub instytucji pożytku publicznego *stricto* zorientowanej na pomoc rodzinom w kryzysie penitencjarnym. Wśród narratorów-rodziców więźniów pięciu badanych zostało pozyskanych za pośrednictwem jednej z fundacji zorientowanej na pracę z osadzonymi i ich rodzinami. Badani jednak deklarowali, że kontakt z instytucją nawiązali w sposób przypadkowy, a główną motywacją do zawiązania współpracy była chęć uzyskania pomocy prawniczej celem wsparcia uwieczonego syna. Rodzice więźniów zgłaszając się do instytucji pozarządowej nie kierowali się własnymi potrzebami.

<sup>3</sup> Warto zaznaczyć, że choć odwołuję się w tym miejscu do badań krajowych, podobne problemy dostrzegają badacze zachodni, poddający analizie konsekwencje zjawiska masowego

(2009), zwracając uwagę na niedostatek badań poświęconych sytuacji społeczno-ekonomicznej tych grup czy Henryk Machel (2014), charakteryzując miejsce rodziny w procesie resocjalizacji instytucjonalnej osadzonego w ZK. Zagadnienie to zgłębiał także Maciej Muskała (2006), opisując specyfikę więzi osadzonych recydywistów ze społeczeństwem, a także Renata Szczepanik (2015), analizując relacje romantyczne i rolę partnerek w hamowaniu lub wzmacnianiu działalności przestępczej wielokrotnych sprawców przestępstw. Agata Matysiak-Błaszczyk (2016) poddała natomiast analizie kontekst realizacji ról rodzicielskich przez kobiety skazane na karę pozbawienia wolności, podobnie jak Robert Opora (2011), który przyjrzał się czynnikom utrudniającym pełnienie roli matki przez więzione kobiety. To tylko kilka przykładowych, acz ważnych pozycji, ukazujących obecność kontekstu rodzinnego w polskiej literaturze dotyczącej problemu inkarceracji. Jednakże na tym tle należy zaznaczyć, że istnieje wspomniana dysproporcja reprezentowanych perspektyw, bowiem wiele uwagi poświęca się roli rodziny z jednowymiarowo zarysowanego punktu widzenia, tj. punktu widzenia więźnia, jego potrzeb, oczekiwań i płynących dlań korzyści (zob. m.in. Szczygieł, 2002; Szymanowska, 2003; Muskała, 2006; Dzierżyńska, 2011; Mazur, 2015). Rodzinę charakteryzuje się zatem w oparciu o rozmaite postulaty dotyczące przebiegu procesu resocjalizacji, readaptacji i reintegracji społecznej skazanych. W tym dominującym jednogłosie badacze nierzadko podkreślają jednoznacznie pozytywną rolę relacji między osadzonym a rodziną (Pindel, 2011; Machel, 2014; Machel i in., 2016; Wolińska, 2016). Z drugiej strony – rzadziej eksplorowany obszar – dotyczy kryminogennego wpływu rodzin na podtrzymywanie i utrwalanie przestępczego stylu życia więźnia (np. Szczepanik, 2015). Na tle tych doniesień istotną pozycję zajmują rozprawy na temat roli rodziny we wspieraniu pomyślnego procesu readaptacji społecznej. Zwykło się sytuować bliskich w nieco przedmiotowy sposób, przypisując im zasadniczą funkcję zaplecza bytowego i finansowego w trudzie powracania byłego skazanego do społeczeństwa (Lynch, Sabol, 2001; Kieszowska, 2012).

Należy zaznaczyć, że ten dominujący sposób patrzenia na rodzinę uwięzionych nie pozwala uwzględnić (i co gorsza poznać i zrozumieć) ich głosu

---

uwięzienia (tj. zaostżenia polityki karnej w Stanach Zjednoczonych). W odpowiedzi na zaistniałe potrzeby m.in. Joyce A. Arditti (2005) zaproponowała analizy środowiska rodzin więźniów z wykorzystaniem modelu systemów ekologicznych Bronfenbrennera (ekologiczna koncepcja rozwoju jednostki w rodzinie jako rama teoretyczna). Badaczka opisuje związki między poszczególnymi systemami ukazując wzajemną zależność struktur (m.in. przekładalność systemu więziennego, tj. destrukcyjne mezosystemowe powiązania między domem rodzinnym a instytucją – zakładem karnym).

tj. nabywanych doświadczeń, potrzeb oraz sposobu postrzegania własnego udziału w przeżywanym kryzysie penitencjarnym, to zaś skutkuje pewną fragmentarycznością w poznawaniu środowiska rodzinnego osadzonych. Niezależnie od przypisywanej (negatywnej lub pozytywnej) roli, opracowania te oddają głównie obraz rodziny wykreowany przez pryzmat badanego (byłego) więźnia lub obraz „życzeniowy”, powstały na potrzeby zapobiegania zjawisku recydywy.

Za jedną z prekursorskich prac (w rodzimym środowisku badawczym) odwracającą tę perspektywę można wskazać monografię Andrzeja Rzeplińskiego (1981)<sup>4</sup>, który podjął próbę scharakteryzowania rodzin więźniów długoterminowych. Drugą, równie popularną i równie wczesną pracą poświęconą problematyce rodzin jest monografia Jana Kupczyka (1989). Kupczyk zajął się problematyką socjalizacji dzieci ojców wielokrotnie pozbawionych wolności. Przede wszystkim skoncentrował się na zjawisku międzypokoleniowej transmisji wzorca przestępczości oraz kontekstach sprzyjających dysfunkcjonalności wychowawczej dziecka. Nie sposób nie zauważyć, że z upływem lat prace te w wielu obszarach uległy dezaktualizacji (poczawszy od warstwy językowej i pojęciowej, poprzez kontekst społeczno-kulturowy i prawny, a także zakres wiedzy jaki zgłębiliśmy w ramach dyscyplin). Monografia autorstwa Soni Dzierżyńskiej-Breś (2017) ukazała się po wieloletniej nieobecności problemu w piśmiennictwie rodzimym i – jak deklaruje autorka – w interakcyjnej perspektywie traktuje szeroko o sytuacji społecznej rodzin osób pozbawionych wolności. Dzierżyńska-Breś (2017) zrealizowała wywiady pogłębione z żonami

---

<sup>4</sup> Związane z uwięzieniem problemy o charakterze ekonomicznym, społecznym i wychowawczym pojawiają się w piśmiennictwie naukowym od ok. połowy lat 60. W tym miejscu chciałabym raz jeszcze zaznaczyć, że nie komentuję wszystkich tekstów dotyczących problematyki udziału środowiska zewnętrznego w procesie resocjalizacji instytucjonalnej. Nie koncentruję się również na tekstach, które nie czynią problemu kryzysu penitencjarnego głównym przedmiotem badania (nie jest on w centrum zainteresowań badacza). Należy jednak podkreślić, że problematyka rodzin więźniów w rozmaitych kontekstach była uwzględniana w równie wczesnych pracach m.in. takich badaczy jak Zofia Ostrihanska (1978), która zajmowała się problematyką niedostosowania społecznego, głównie czynnikami sprzyjającymi niedostosowaniu społecznemu wśród młodzieży. Ponadto istotnych wiadomości w tym zakresie dostarczyły badania Firkowskiej-Mankiewicz (1972) poświęcone problematyce rodzin nieletnich przestępców i nie przestępców, a także ustalenia poczynione przez Ewę Żabczyńską (1983) na temat przestępczości dzieci. Ostatnia wspomnianą autorka wśród czynników sprzyjających procesowi wykołowania wskazywała m.in. wystąpienie przestępczości wśród członków rodzin. Procesom tym Żabczyńska przypisała dwa główne źródła – rolę identyfikacji dzieci z bliskimi osobami oraz internalizację norm i wartości przekazywanych przez znaczących członków rodziny (Żabczyńska, 1983, s. 142–143).



lub partnerkami skazanych i ich dziećmi, koncentrując się na sytuacji rodzin dotkniętych nieobecnością ojca/partnera. Warto podkreślić, że jest to badanie konkretnej grupy wiekowej (dzieci i nastolatków), w określonym kontekście sytuacyjnym (rodziny aktualnie doświadczające rozłąki).

Przywołane tu opracowania (zagadnienia, tematy, a także sposób definiowania i ujmowania problemów wpisanych w kryzys penitencjarny rodzin), pozwalają dostrzec pewne kierunki poznania i charakteryzowania tych grup. Z łatwością można dostrzec (zwłaszcza w polskojęzycznych pracach), że problem kryzysu penitencjarnego cechuje się licznymi niedopowiedzeniami. Z uporem powtórzę, że w badaniach rodzin więźniów **zdecydowanie dominuje analiza dokonywana z perspektywy osób osadzonych**, zwłaszcza w kontekście ich potrzeb i efektywności pracy resocjalizacyjnej. Zapewne wynika to z dostępności próby badawczej, a także wyznaczania przez badaczy (głównie pedagogów) celów praktycznych, ukierunkowanych na poprawę efektywności oddziaływań resocjalizacyjnych. Jednocześnie członkowie rodzin, zwłaszcza ci, którzy nie zdecydowali się na podtrzymywanie kontaktu z uwięzionym bliskim, stają się grupą niemal nieuchwytną w polu badawczym. **Niedostateczna liczba instytucji i programów ukierunkowanych stricte na pracę z rodzinami więźniów** (brak konkretnej oferty pomocy, nieliczne instytucje pozarządowe działające w tej przestrzeni, słaby przepływ informacji na temat organizacji udzielających wsparcia) rzutują na swoistą widoczność i osiągalność próby badawczej. Mowa zatem o ograniczonej sieci kontaktów, a przede wszystkim niebagatelnej roli tzw. *gatekeeperów*, zwykle powiązanych z zasobami instytucji publicznych i organizacji pozarządowych. Problem ten w interesujący sposób przybliżyła Agnieszka Golczyńska-Grondas (2019). Badaczka podkreśla, że „typowy” zabieg śnieżnej kuli w przypadku środowisk marginalizowanych (wbrew oczekiwaniom) często nie odnosi zamierzonych efektów. Grupy te są nie tylko nieufne wobec badaczy (a zatem niechętnie „dzielą się” informacjami na temat pozostałych członków), ale przede wszystkim często nie posiadają żadnych punktów stykowych z badaczem, co sprawia, że trudno znaleźć choćby pierwsze ogniwo łańcucha interesujących nas kontaktów. W tej sytuacji niejednokrotnie badacze sięgają po zasoby instytucjonalne jako pośredników w docieraniu do próby badawczej. Rzecz ta wyraźnie komplikuje się w momencie, gdy żadna z organizacji nie współpracuje bezpośrednio z interesującą badacza grupą (tak jak w przypadku pozostających w cieniu członków rodzin więźniów). Ponadto w przypadku grup trudnodostępnych, badacze podkreślają konieczność odstępowania od pierwotnie założonych kryteriów dotyczących grupy badawczej. O doświadczeniu tym piszą m.in. Joyce A. Arditti oraz April L. Few (2006, s. 106). Badaczki

podjęły próbę scharakteryzowania procesu readaptacji oraz rekonstrukcji więzi macierzyńskich byłych osadzonych. Szereg trudności w dotarciu do planowanego środowiska przyczynił się do swoistej „redukcji oczekiwań”. Lista pożądanых cech uległa skróceniu i uproszczeniu (przede wszystkim autorki odstąpiły od planowanej dosyć wysokiej liczby wywiadów)<sup>5</sup>.

Wspomniana nieufność wobec socjologa lub pedagoga projektującego badanie wcale nie jest bezzasadna. Badacze, mimo największych starań, w procesie rekrutowania, realizowania oraz opracowywania wyników badań mierzą się z licznymi dylematami, które Szczepanik oraz Andrzej Śliwerski (2017) określili mianem „obietnic bez pokrycia”. Autorzy m.in. przybliżyli dylematy związane z tworzeniem sytuacji poufności w przypadku prowadzenia oddziaływań terapeutycznych oraz realizacji badań biograficznych, a także scharakteryzowali specyficzne warunki łamania tego paktu (zwłaszcza w sytuacji wyjawiania przez badanego informacji na temat popełnionego/zamierzonego przestępstwa). Warto podkreślić, że badanie członków rodzin więźniów niesie ze sobą szczególne ryzyko ujawnienia „niewygodnych” treści, niosących rozmaite konsekwencje dla obu stron relacji badawczej. Zatem – w mojej

---

<sup>5</sup> Opiswane trudności rodzą dwa podstawowe problemy. Po pierwsze korzystanie z określonych instytucji-łączników pozwala dotrzeć do środowiska „wybiórczego”, często objętego podobnym systemem wsparcia. Zatem w wywiadach pozyskanych od beneficjentów jednej określonej fundacji można spodziewać się określonego „typu” rozmówców. Badania własne istotnie ukazały to niebezpieczeństwo. W przypadku dorosłych dzieci więźniów, w pozyskiwaniu narratorów zaangażował się zaprzyjaźniony pracownik noclegowni dla osób w kryzysie bezdomności. To zaś sprawiło, że dziesięciu badanych spośród całej grupy, to mężczyźni między 50 a 80 rokiem życia doświadczający czasowego braku miejsca zamieszkania, cechujący się podobnym zestawem aktualnie przeżywanym problemów. Natomiast w pozyskiwaniu rodziców osób osadzonych w ZK wspierała mnie jedna z organizacji pozarządowych o katolickich założeniach i podstawach działania. Grupa rodziców pozyskana za pośrednictwem tej organizacji w dużym stopniu reprezentuje podobny system wartości, oparty na wierze chrześcijańskiej, co niejednokrotnie akcentowane jest w toku wywiadów (a tym samym rzutuje na kształt środków zaradczych, sposobów radzenia sobie z doświadczeniem). Z drugiej strony niemożność dotarcia do badanych niejako „redukuje” kryteria doboru próby badawczej, skłaniając do bardzo szerokiego poszukiwań. W przypadku badań własnych nie ograniczyłam się jedynie do w/w instytucji. To zaś sprawiło, że badani reprezentują bardzo szeroką rozpiętość wiekową (od 18 do 80 roku życia). Należy zaznaczyć, że w przypadku obranej metody badawczej (badań biograficznych) cenny jest pewien dystans czasowy, możliwość przepracowania doświadczeń, a zbyt młody wiek narratora uniemożliwia zaobserwowanie pewnych procesów. Ponadto pierwotnie planowałam poddać badaniu rodziców zarówno osadzonych córek, jak i synów. Niestety w trakcie poszukiwań dotarłam jedynie do rodziców uwięzionych mężczyzn, co nie jest bez znaczenia dla dalszych procesów analitycznych.

opinii – niska popularność badań rodzin więźniów jednoznacznie wiąże się z niemożnością dotarcia do grupy badawczej oraz swoistą niedostępnością (wrażliwością) pożądaných informacji.

Jednocześnie badacze, którzy podejmują trud poznania tego środowiska często **ograniczają się do konkretnych obszarów tematycznych**. Mówiąc o roli relacji partnerskich we wspieraniu więźnia, autorzy głównie koncentrują się na sytuacji uwięzionych mężczyzn i ich niewięzionych partnerek. O wiele mniej uwagi poświęca się partnerom uwięzionych kobiet. Podobnie dzieje się w analizie doświadczeń rodzicielskich, gdzie dominują tematy związane z macierzyństwem anizeli ojcostwem. Liczne doniesienia na temat uwięzionego ojcostwa pochodzą z 2005 r., kiedy to czasopismo „Fathering” wydało specjalny numer poświęcony wyłącznie tej problematyce. Choć sytuacja kobieca wydaje się wnikliwiej przebadana, wciąż marginalnym zagadnieniem – jak podkreśla Helen Codd (2002, 2003) – jest sytuacja społeczna i doświadczenie kobiet dojrzałych wiekiem, zwłaszcza tych, które posiadają dorosłe dzieci, a ich priorytety życiowe nie ograniczają się do roli rodzicielskiej. Warto także zaznaczyć brak źródeł na temat doświadczeń konkretnych grup lub jednostek, w tym: sytuacji życiowej rodziców więźniów. Właściwie nie wiemy nic o ojcostwie i macierzyństwie rodziców posiadających uwięzione dorosłe dziecko. Podobnie dzieje się w przypadku doświadczeń rodzeństwa osób osadzonych w ZK. Ostatnią grupą, którą można tu wymienić są rodziny więźniów długoterminowych oraz losy rodzin przestępców wielokrotnych (zob. Szczepanik, Miszewski, 2016). Co najważniejsze, dane na temat wpływu uwięzienia pochodzą głównie z badań przeprowadzonych wśród tych, którzy odwiedzają skazanego w ZK (podtrzymują relację). Niewiele zatem wiemy na temat rodzin, które nie zdecydowały się na podtrzymywanie kontaktu z uwięzionym bliskim (nierozpoznane motywacje, strategie zaradcze, stosunek wobec wymiaru sprawiedliwości i uwięzionego członka rodziny itd.).

**W kontekście metodologicznym** (podejścia badawczego, wyznaczanych celów) zauważalny jest **niedostatek opracowań uwzględniających procesualny charakter konsekwencji uwięzienia członka rodziny**. Realizowane badania na ogół dotyczą umownego „tu i teraz”. W tym świetle trudno jest rozpoznać długofalowe oddziaływanie izolacji penitencjarnej w życiu grupy (sytuacja po zwolnieniu z ZK, przebieg procesu readaptacji i reintegracji społecznej, a także specyfika procesu odbudowy i rekonstrukcji więzi w dłuższej perspektywie biograficznej). Ponadto problematyczny i jednocześnie w niskim stopniu zróżnicowany jest wiek badanych, zwłaszcza dotyczy to badań dzieci więźniów poddawanych obserwacji głównie w okresie szkolnym/nastoletnim. To zaś

sprawia, że niewiele wiemy na temat ich dorosłości i oddziaływania tego wydarzenia w doświadczeniach całożyciowych. Jednocześnie należy podkreślić, że jest to kluczowe w ocenie długofalowych wpływów izolacji penitencjarnej, a także efektywności podjętych oddziaływań resocjalizacyjnych i readaptacyjnych, w tym obserwacji relacji wewnątrzrodzinnych oraz zindywidualizowanych ścieżek życiowych m.in. dorosłego potomstwa. Zastosowanie metod biograficznych wydaje się zatem trafnym i przydatnym rozwiązaniem pozwalającym na wypełnienie obserwowalnych luk. Jednak, jak dotąd, nie odnalazłam w nurcie badań biograficznych opracowań na temat kondycji rodzin więźniów. Jednocześnie należy podkreślić, że obszar zainteresowań badawczych został wyodrębniony do obserwacji grup zagrożonych marginalizacją i wykluczeniem społecznym (zob. Rosenthal, 2018, s. 268), a badacze chętnie pozyskują opowieści narracyjne wśród środowisk naznaczonych dysfunkcjonalnością, zwłaszcza w analizach tzw. karier przestępczych (np. Muskała, 2016; Szczepanik, 2017; Kacprzak, 2011, 2019; Jaros, 2019; Mólka, 2020)<sup>6</sup>. Badania te nie są jednak wolne od trudności natury organizacyjnej, analitycznej i etycznej. Szczepanik (2012), odwołując się do doświadczeń opartych na realizacji wywiadów narracyjnych w warunkach więziennych, wymienia szereg czynników niesprzyjających powodzeniu badania. M.in. powraca do kluczowego znaczenia budowania swoistej relacji z osobą badaną w dążeniu do pozyskania zaufania i otwartości. Spotkanie mimo jasnych zapewnień badacza, może wzbudzać w rozmówcy podejrzenia (ciągłe pytanie o rzeczywisty, zatajony cel rozmowy). Ponadto badaczka podkreśla niebagatelne znaczenie kondycji psychospołecznej i intelektualnej osadzonych, a także ich stopień demoralizacji. Mowa zatem o niebezpieczeństwie specyficznego zniekształcania danych na skutek niesprzyjających własności i cech jednostki, a także jej destrukcyjnych doświadczeń nabytych poza oraz w samej instytucji penitencjarnej. Szczepanik zaznacza

---

<sup>6</sup> Tradycja tzw. badań jakościowych nad przestępczością wywodzi się z socjologicznej szkoły chicagowskiej i sięga lat 30. XX w. Jednocześnie – w odniesieniu do przywołanych autorów – należy zaznaczyć, że nie ma jednej „metody biograficznej” (jednego schematu projektowania badań biograficznych). Ciekawą realizacją na tle pozostałych autorów reprezentuje Miłosz Mólka (2020) badający trajektorie karier kryminalnych wykorzystując procedurę analizy interakcji. Na podstawie dokonanych interpretacji autor niejako przedstawia podział biografii analizowanego przypadku na kilkanaście faz kryminogenezy. Dla porównania Andrzej Kacprzak (2011, 2019) poddając badaniu trajektorie życiowe byłych więźniów podkreśla, że wykorzystuje podejście „biografii postrzeganej jako środek” (*biography as a means*), co sprawia, że uzyskane w toku narracji informacje służą odpowiedzi na postawione pytania socjologiczne. Zatem biografia sama w sobie nie stanowi podstawy analizy tego badacza.

także, że „więźniów charakteryzują inne negatywne cechy, jak: poważne defekty osobowości czy psychopatie, zaznaczające się z natury zawyżoną samooceną, skłonnościami do manipulowania i kłamstwa, nawet bez możliwości uzyskania realnej korzyści” (2012, s. 98). Biorąc pod uwagę kontekst badania środowiska rodzinnego (bliskość relacji, występującą wielopropblemowość, doświadczenia pobytu różnych członków w placówkach opiekuńczych, wychowawczych i resocjalizacyjnych) można przypuszczać, że potencjalni badani (rodzice, partnerki/partnerzy i dzieci uwięzionych) w toku realizacji wywiadu podzielają podobne trudności.

Powyższe spostrzeżenia niejako składają się na definicję „badania w trudnym terenie”. Mówiąc o rodzinie więźniów jako grupie badawczej mamy zatem do czynienia ze środowiskiem hermetycznym, nieufnym i często niedostępnym za pośrednictwem „instytucjonalnych łączników”. Ponadto rodziny więźniów to grupy dotknięte specyficznym, niejednoznacznym kryzysem w sferze ekonomii, relacji społecznych, emocjonalnych, a także zaburzonych i zdestabilizowanych więzi wewnątrzrodzinnych. Badacz napotyka trudności na wszystkich etapach organizacji i realizacji badania, począwszy od pozyskania próby badawczej, poprzez samą realizację wywiadu, aż po wielowątkowy proces interpretacji i analizy wynikający z obranego podejścia. Przybliżenie refleksji metodologicznych (w tym analiza doświadczonych niepowodzeń i trudności) zapewne otwiera możliwości doskonalenia realizacji tzw. badań jakościowych.

### Strategia badań własnych

W projektowaniu i analizie podjętych badań własnych wykorzystałam założenia paradygmatu interpretatywnego. To podejście teoretyczno-metodologiczne można także określać zamiennie podejściem interakcyjnym, realizowanym zgodnie z tradycjami przedstawicieli szkoły chicagowskiej (tutaj m.in. Dewey, Mead, Blumer, Cooley, George i in.).

Metodologia, którą posłużyłam się w swoim projekcie badawczym oparta jest na założeniach socjologii interpretatywnej, a dokładnie socjologicznych badaniach biograficznych (Kaźmierska, 2012). Metoda biograficzna pozwala na dostęp do informacji na temat przeszłości, teraźniejszości narratora oraz jego perspektyw na przyszłość. Badacz biografii dąży do uzyskania wglądu do codzienności narratora w maksymalnie szczegółowym stopniu, a także zrozumienia holistycznej historii życia poprzez poznanie perspektywy badanego – jego

sposobu przeżywania, interpretowania i postrzegania życiowych doświadczeń i interakcji. Metoda biograficzna służy w tym ujęciu obserwacji procesów dynamicznych, zmiennych w czasie i różnych kontekstach społecznych (Schütze, 2012; Rosenthal, 2012; Wengraf, 2012).

Pozyskane obserwacje są rezultatem realizacji dwuetapowego projektu badawczego poświęconego doświadczeniom biograficznym dorosłych dzieci więźniów oraz rodziców osób osadzonych w zakładach karnych. Ogólny cel projektowy zakładał poznanie i scharakteryzowanie trajektorii życiowych dwóch wymienionych grup. W pierwszym etapie podjętego projektu skoncentrowano się na dorosłych dzieciach więźniów. W celu pozyskania interesującej mnie próby badawczej założyłam wstępne minimalne wymagania względem cech, jakie powinien posiadać badany. Poszukiwano osób powyżej 18 roku życia, które w okresie dzieciństwa, dorastania lub wczesnej dorosłości doświadczyły uwięzienia ojca, matki lub obojga rodziców<sup>7</sup>. Warunkiem bezwzględnym decydującym o zakwalifikowaniu osoby do badania było osiągnięcie przez nią pełnoletności. W badaniach nie uczestniczyły dzieci. Badani – ze względu na wspomniane trudności w dotarciu do grupy badawczej – rekrutowani byli poprzez wszelkie dostępne formy ogłoszeń (informacje w miejscach publicznych np. kościołach, miejskich tablicach, forach internetowych) oraz za pośrednictwem instytucji wsparcia (np. wybrane organizacje pożytku publicznego, noclegownie dla osób w kryzysie bezdomności, zakłady karne). Materiał empiryczny obejmuje transkrypcje 31 wywiadów (w większości narracyjnych).

Drugi etap projektu poświęcono problematyce doświadczeń rodziców uwięzionych (dorosłych) dzieci. Przy pozyskiwaniu próby badawczej wyznaczono podobne kryteria doboru. Poszukiwano osób powyżej 40 roku życia, zarówno matek, jak i ojców. Doświadczenie uwięzienia dziecka mogło mieć miejsce w przeszłości (syn lub córka jako były więzień) lub stanowić aktualnie przeżywaną sytuację życiową. Uwzględniano wszelkie powody uwięzienia oraz zróżnicowaną długość izolacji penitencjarnej. Materiał empiryczny obejmuje 30 transkrypcji.

Wyjściowym założeniem było zastosowanie techniki autobiograficznego wywiadu narracyjnego (zob. Schütze, 2012). Technika ta umożliwia uzyskanie wyczerpującej, wysoce indeksyjnej opowieści biograficznej, rozwijanej samodzielnie przez opowiadającego, przy minimalnej ingerencji ze strony badacza. Zdaniem Wengrafa (2012) umożliwia ona poznanie danej historii w taki

---

<sup>7</sup> Uwięzienie rozumiane jako prawomocne skazanie na karę pozbawienia wolności.

sposób, w jaki spostrzega ją i doświadcza osoba opowiadająca. Warunkiem otrzymania narracji jest wierne realizowanie sekwencji wywiadu złożonego z dwóch podstawowych faz: (1) faza narracji głównej i (2) faza zadawania pytań z użyciem słów kluczowych wykorzystywanych przez samego narratora (Rosenthal, 2012, s. 283). Narracja za zgodą osoby badanej podlega nagraniu, a następnie wiernej transkrypcji, z zachowaniem wszystkich cech mowy badanego (błędy językowe, pauzy, zająknięcia, elementy dialektu lub socjolektu, jeśli takie występują).

Proces analizy materiału empirycznego – zgodnie z założeniami metody biograficznej – składał się z dwuwymiarowej rekonstrukcji danych. Pierwsza warstwa analityczna służyła odtworzeniu chronologii obiektywnych wydarzeń życiowych (obiektywny przebieg życia osoby badanej). Po zakończeniu tego etapu (lub niemal równoległe z etapem pierwszym) nastąpiła rekonstrukcja subiektywnych aspektów opowiadanej historii (*told-story-telling-track*). Na tym etapie obserwacji poddano strukturę językową, czyli sposoby opowiadania historii życia przez osobę badaną. Do analizy strukturalnej w badaniach własnych, wykorzystano procedurę analityczną zaproponowaną przez Schützego (2012). Kluczowe dla tego podejścia jest rozpoznanie struktur procesowych (tutaj: biograficzne schematy działania, wzorce instytucjonalne, trajektorie oraz biograficzne metamorfozy jakich doświadcza jednostka), które charakteryzuje badacz na podstawie uprzednio opracowanego i uporządkowanego tekstu. Uporządkowanie to zgodnie z obraną strategią pozwala na wyodrębnienie właściwych segmentów narracji złożonej z: (1) komentarzy teoretycznych pokazujących stosunek jednostki do zdarzeń; (2) konstrukcji w tle, czyli zawartych w głównej linii narracyjnej opowieści, których zadaniem jest wyjaśnienie, objaśnienie, a czasem upiększenie podstawowej narracji; (3) przesłonięć (niem.: *Ausblendung*), czyli częściowego lub całkowitego pominięcia czegoś (fragmentu doświadczeń); (4) komentarzy argumentacyjnych, za pomocą których narrator próbuje wyjaśnić sobie i słuchaczowi problemy niezwiązane z fazą biografii; (5) kody, czyli wyraźnego końca opowieści i podsumowania wpływu doświadczeń zaznaczony przez narratora (Kaźmierska, 2014; Schütze, 2012). W ramach analizy strukturalnej języka badacz opracowuje poszczególne segmenty tekstu, interpretuje je i przypisuje znaczenia zgodnie z obraną procedurą badawczą. Jest to etap służący scharakteryzowaniu wszelkich zmian w ciągłości narracji, zmian podmiotu mówiącego, zmian dominujących tematów, przerw w wypowiedzi, unikania wypowiedzi, zastosowania chwytów językowych itp. (zob. Wengraf, 2012; Schütze, 2012).

Podsumowując – w procedurze analitycznej, w badaniach własnych uwzględniłam: (1) analizę faktów, danych biograficznych i ich obiektywnej chronologii; (2) indywidualną i panelową analizę strukturalną tekstu (opowieści o życiu); (3) analizę historii pojedynczych przypadków w oparciu o chronologię biograficzną i analizę strukturalną. W ramach tego etapu dokonałam mikroanalizy relacji między przeszłymi doświadczeniami oraz sposobem ich interpretacji i opowiadania przez narratora. Finalnie przeprowadziłam indywidualną i panelową analizę porównawczą między pozyskanymi biografiami służącą skonstruowaniu końcowego opisu (wniosków).

Należy zaznaczyć, że modelowe realizowanie strategii zaproponowanej przez Schützego (2012) było absolutnie niemożliwe. Biorąc pod uwagę ilość przeprowadzonych wywiadów (łącznie 61 transkrypcji) nie wszyscy rozmówcy gotowi byli odpowiedzieć na oczekiwania badacza i zrealizować narracyjną konwencję metody. To sprawia, że analiza strukturalna została wykonana tylko w obrębie przypadków kluczowych, u których możliwe jest obserwowanie właściwych elementów narracji oraz struktur procesowych.

## Obserwacje z badań

W tej części skoncentruję się na kilku wybranych dylematach i trudnościach związanych z realizacją badania (i realizacją metody). Postaram się odpowiedzieć na pytanie – dlaczego odstąpiłam od klasycznej formy autobiograficznego wywiadu narracyjnego w badaniach rodziców więźniów. W jakich czynnościach analitycznych zachowałam szczególną czujność? A także – jakie role zostały mi narzucone i przypisane w procesie gromadzenia danych (realizacji wywiadów). Oczywiście są to jedynie wybrane zagadnienia spośród naprawdę obszernej listy problemów, z jakimi mierzy się badacz.

W przypadku badań dorosłych dzieci więźniów szczególnie problematyczne było **mieszanie rejestrów i prezentacja przepracowanych historii**. Trudność ta przede wszystkim była widoczna w badaniach osób, które doświadczyły w swym życiu pobytu w instytucjach resocjalizacyjnych, terapeutycznych lub opiekuńczo-wychowawczych. Ich sposób konstruowania wypowiedzi nierzadko ubogacony był przez dyskurs specjalistyczny. Przede wszystkim trudno mówić tutaj o spontaniczności pozyskiwanej biografii. Ta grupa badanych nierzadko ograniczała się do chronologicznego odtwarzania „sprawozdań” z kolejnych pobytów w danej instytucji. Opowieści te, ze względu na liczne kontakty



m.in. z personelem więziennym, pracownikami ośrodka pomocy społecznej, kuratorami, wychowawcami lub terapeutami, cechowały się połączeniem języka potocznego (języka osobistego, właściwego danej osobie) ze specyficznym profesjolektem (językiem nienaturalnym, zapożyczonym z przestrzeni diagnozy i terapii). Można mówić o kłopotliwej do analizy mieszance kodów. W ten sposób badani, snując opowieść swojego życia prezentowali z jednej strony szereg faktów (dat, nazw miejsc, nazwisk) w sposób bezrefleksyjny (odtwórczy, zautomatyzowany), z drugiej strony budowane przez nich uzasadnienia (komentarze argumentacyjne) stanowiły sumę doświadczeń nie tyle życiowych (osobistych, refleksyjnych), co doświadczeń kontaktów z przedstawicielami rozmaitych instytucji, m.in. pedagogów, psychologów, wychowawców więziennych itd.

**ND\_4:** My wróciliśmy do domu... Potem mama zaczęła tam pić, rozrabiać... I poszliśmy znowu do pogotowia... Uuu to była... trzecia... trzecia albo czwarta [szepem jakby do siebie] druga. To była druga klasa podstawówki. Skończyłem tam drugą klasę podstawówki... Mmm... po tych. Poszedłem, poszedłem stamtąd do... rodziny adopcyjnej. Taka na rok, chyba adopcyjna... czy zastępcza. Poszedłem tam na rok. Przebywałem tam z siostrą, siostrą. No... po tej rodzinie adopcyjnej... przebywałem... Miałem wrócić do domu dziecka... ale nie. [...]

**ND\_4 ciąg dalszy:** Odeszła do kochanka... Ja posze... Ja z siostrą zaczęliśmy załatwiać z psychologiem szkolnym tak aby nas cofnęli do domu dziecka. To w końcu ja i starsza siostra z tego... samego ojca... poszliśmy do domu dziecka na [nazwa ulicy]... i moja siostra młodsza z tego ojczyzna córka. Została... yyy z nim, pod jego opieką. Tam mieszkała... Potem mnie... dziadek zaadoptował. Ja skończyłem już trzecią klasę... Zaadoptował mnie dziadek... Mieszkałem... u nie go trzy lata... W ciągu tych trzech lat moja mama przebywała już w zakładzie... Yyy... A i mój tata już odbywał karę... Bo go złapali po tym zdarzeniu co tam mówiłem na początku... Mmm potem [szepem]. Od dziadka, jak u dziadka mieszkałem to problemów nie miałem, ale zachowanie miałem. Leczyłem się tam u psychologów, nie psychologów. Miałem zaburzenia... różne zachowania.

**ND\_20:** Wspomnienia, które zaczęły się kiedy poszedłem do szkoły podstawowej, do pierwszej klasy szkoły podstawowej... Wtedy mój ssz... dojrzałem takie... mmm problemy rodzicielskie. Między moją mamą a... ojcem. Mój ojciec nadużywał alkoholu... To znaczy miał takie rzuty powiem pani... Zaczął pić dwa tygodnie, pół roku nie pił. Czy tam zaczął pić tydzień, miesiąc nie pił i miał po prostu takie skoki...

Problem ten – podobnie jak w przypadku badań zrealizowanych przez Szczepanik (2012) rzutuje na wiarygodność tekstu, a także uznanie jego autobiograficznej formy. Zapewne kluczową odpowiedzią na ten typ narracji jest rozmyślnie przeprowadzony etap pytań uzupełniających (druga faza wywiadu).

Stawiane przez badacza pytania (zarówno wewnętrzne, odnoszące się do treści już wypowiedzianych, jak i zewnętrzne – nawiązujące do kwestii niewyraźnych/zasłoniętych przez badanego) pozwalały na późniejszą konfrontację i zestawienie poszczególnych partii tekstu. Ponadto dawały możliwość rozwinięcia opowieści skrótowo zaprezentowanej w toku narracji głównej. Niejako motywowały rozmówców do budowania poszerzonej linii argumentacyjnej, bliższej autentycznym (i jednocześnie spontanicznym) przemyśleniom, wywołanej na potrzeby stawianych pytań.

W przypadku badań rodziców więźniów, ważną kwestią skłaniającą do przeformułowania i dostosowania metody badawczej było odstępianie od klasycznej formy autobiograficznych wywiadów narracyjnych na rzecz **biografii tematycznej**, zwanej dalej biografią rodzicielstwa. Autobiograficzny wywiad narracyjny (zgodnie z założoną procedurą), rozpoczyna się od rozbudowanego wstępu inicjującego rozmowę z badanym (zob. Kaźmierska, 2014). Zwykle jest to prośba o prezentację historii całego życia, historii rozpoczętej od pierwszego dowolnego wspomnienia, jakim dysponuje badany. Formuła ta zawsze budzi w narratorze chwilę zawahania i niezrozumienia, co jest zupełnie naturalną reakcją. W przypadku dorosłych dzieci więźniów niemal wszyscy badani odpowiedzieli na tę prośbę. Na ogół ich pierwsze wspomnienie związane było z obecnością rodziców lub dziadków. Wspomnienia te były niezwykle różnorodne – od tych optymistycznych, przez neutralne, po te zupełnie trudne i traumatyczne.

Pytanie inicjujące ze strony badacza:

**Badacz:** Powiem na czym mniej więcej wywiad polega, jaką ma formę.

**ND\_29:** Tak, poproszę.

**Badacz:** Ja się staram zadawać jak najmniej pytań. Chciałabym usłyszeć całą historię pani życia. Interesuje mnie wszystko. Od pierwszego wspomnienia, od dzieciństwa, przez szkołę, sytuację rodzinną, aż po dorosłość, po to nasze dzisiejsze spotkanie. Ja w trakcie robię sobie takie małe notatki. Jak coś mnie zainteresuje, jak coś jest ważne albo czegoś nie zrozumieję w trakcie tej opowieści to będę potem do tego wracała. A na razie chciałabym tak po prostu pilnie posłuchać.

**ND\_29:** Już, tak?

**Badacz:** Pierwsze wspomnienie, tak.

**ND\_29:** Ja się urodziłam w P.[nazwa miejscowości]... [...].

Wśród dzieci więźniów warto zwrócić uwagę na uwzględnienie obecności osób ważnych dla narratora. Osoby o szczególnym znaczeniu lub w myśl koncepcji interakcyjnej – osoby znaczące (*significant others*) (Blumer, 1969) pojawiały się niemal w pierwszym zdaniu narracji.

**ND\_1:** Mhm. No to nie wiem. Zacznę od tego, że jak byłem mały to tam to było w porządku jeszcze wszystko, bo tam dziadkowie żyli i nie było żadnych większych problemów... No ale później jak tam dziadkowie poumierali no to mmm. Ojca w ogóle nie znałem, bo to... Od samego początku mnie zostawił mnie i mamę... No i potem co mmm... No jak, jak ba/dziadkowie żyli. Do tego jak dziadkowie żyli to było wszystko w porządku.

**ND\_2:** No co... Mama mnie do szkoły zaprowadzała. Bardzo fajnie było na... Ale no co... Zaczęłem odwalać, kraść... Matula była trochę zła... A no nigdy dalej nie dostałem i trochę żałuję, że tej kary nie dostałem... to może bym się nauczył czegoś...

Cecha ta ujawniała się również u rodziców więźniów, choć paradoksalnie sprawiło to trudność w realizacji autobiograficznego wywiadu narracyjnego odwołującego się do historii całego życia. Formuła pytania, wyjaśnienie, sposób zainicjowania rozmowy nie różniły się od rozmów z dorosłymi dziećmi. Mimo to rodzice, zarówno matki jak i ojcowie, nie odpowiadali na swoiste oczekiwania badacza. Podczas realizacji pierwszych dziesięciu wywiadów tylko jedna osoba powróciła wspomnieniami do okresu własnego dzieciństwa.

**N2\_M2:** No moje pierwsze z dzieciństwa... Mając... byłem najmłodszą siostrą, miałam sześcioro rodzeństwa. Bardzo dobre miałam dzieciństwo, ponieważ rozpieszczali mnie. No tak samo jak rozpieszczali mnie rodzice mamy i rodzeństwo mamy. No, emm... bo ze strony ojca to niestety...

Pozostali badani rodzice rozpoczynali opowieść „historii swojego życia” od pierwszych wspomnień związanych z narodzinami dziecka lub wydarzeniem z wczesnego dzieciństwa swojego syna lub córki. Historie te cechowały się różnym stopniem szczegółowości, również posiadały rozmaite zabarwienie emocjonalne – od trudnych po te zabawne, o anegdotycznym charakterze. Znamienne jednak było konstruowanie „początku swojego życia” w początkach doświadczeń rodzicielskich.

**N1\_M1:** No cóż przy dwójce dzieci zawsze to jedno jest bardziej problematyczne i tym problematycznym dzieckiem był zawsze Łukasz. No szkołę podstawową minęliśmy jakoś tam w porządku. Problemy zaczęły się w gimnazjum...

**N9\_M17:** Taka radość, że jest syn tym bardziej. Tata dumny, ja zadowolona, bo to tak zawsze jest, że jak jest pierwszy syn to jest fajnie. No super było. Co by tu jeszcze powiedzieć. No cały czas wielka radość. Nie było takich możliwości, aby być z nim na takim dłuższym urlopie z dzieckiem.

Takie doświadczenie skłoniło mnie do odstąpienia od klasycznie rozumianego autobiograficznego wywiadu narracyjnego. O ile formuła ta była przydatna i ważna w analizie doświadczeń dorosłych dzieci więźniów, w przypadku rodziców więźniów absolutnie traciła swoje uzasadnienie i walory poznawcze. Kolejni badani rodzice proszeni byli nie o opowieść dotyczącą całego życia, lecz o opowiedzenie o swoich pierwszych doświadczeniach rodzinnych (założenie rodziny) lub pierwszych doświadczeniach rodzicielskich (niekiedy te dwa momenty zbiegały się w czasie). Rodzice wówczas z większą śmiałością rozpoczynali swoją opowieść, pewniej wchodząc w zaproponowaną formułę.

Druga istotna kwestia związana z samym pozyskaniem próby badawczej dotyczyła **naiwnego (błédnego) przyjęcia skutecznego źródła kontaktów**. Rodzice osób karanych ze szczególną nieufnością i ostrożnością decydowali się na udzielenie wywiadu (z perspektywy czasu stwierdzam, że stanowili „trudniejszą” do pozyskania grupę w porównaniu z dziećmi więźniów). Niebagatelną rolę odgrywali wspomniani gateekeeperzy, którzy pozwalali na pozyskanie kontaktu. W pierwszej kolejności zdecydowałam się na zasięgnięcie wsparcia ze strony przedstawicieli stowarzyszeń i fundacji nie tylko zorientowanych na pracę z rodzinami więźniów, ale również działających na rzecz wsparcia rodzin dotkniętych ubóstwem lub bezdomnością oraz organizacji działających w polu wsparcia osób starszych i samotnych. Warto podkreślić, że w tym przypadku docierałam do organizacji, które nie tyle bezpośrednio odpowiadały na problem uwięzienia członka rodziny, lecz powiązane były z różnymi doświadczeniami towarzyszącymi dysfunkcjonalności (powiązane z szerszym rozumianym kryzysem). Paradoksalnie najmniej skuteczną grupą gateekeeperów okazywali się więźniowie. O ile pierwotnie zakładałam, że dotarcie do byłych więźniów ułatwi dostęp do ich rodziców, na drodze poszukiwania badanych, ta grupa pośredników najczęściej okazywała się nieskuteczna. Byli więźniowie nie wyrażali zgody na pośredniczenie w kontakcie z rodzicem. Przede wszystkim sygnalizowali wstyd oraz niechęć przywoływania u rodzica trudnych wspomnień. Mieli poczucie swoistej odpowiedzialności za rodzica oraz przekonanie o wyrządzonej mu krzywdzie. Można zauważyć, że temat pobytu w zakładzie karnym stanowił obszar tabu, o którym nie rozmawiali z rodzicem. Tym bardziej nie byli skłonni przekonać go do udziału w badaniach.

Co ciekawe, ponad połowa kontaktów została pozyskana za pomocą metody kuli śniegowej, a najskuteczniejszą grupą pośredników okazali się sami rodzice udzielający wywiadu. Badani, którzy zdecydowali się na spotkanie (i obdarzyli mnie jako badaczkę zaufaniem) pośredniczyli w kontakcie z kolejnym rodzicem – na ogół swoim znajomym lub sąsiadem. Rodzice doświadczający

uwięzienia dziecka mieli większą śmiałość zapytać o chęć udziału w badaniach inne osoby, zwłaszcza te, które znały ich osobiste doświadczenia.

Inną trudnością, bezpośrednio powiązaną z budowaniem zaufania, jest **rekrutowanie badacza**. Głównie matki, dzieląc się swoimi rodzicielskimi przeżyciami, oczekiwały szczególnej formy empatii i zrozumienia. Przede wszystkim opowiadały one o działaniach, co do których same miały wątpliwości natury moralnej (np. zatajanie informacji o popełnionym przestępstwie w celu uchronienia dziecka lub „dawanie wielu szans” na poprawę mimo braku nadziei na zmianę). W oczach badacza nie chciały uchodzić za nieuczciwe lub naiwne. Warunkiem dla udzielenia wywiadu dla jednej z badanych matek było posiadanie doświadczenia macierzyńskiego przez badaczkę („Czy jest pani matką? Opowiem o tym tylko matce, matka zrozumie). Niekiedy badani pytali również o stosunek do religii lub innych kwestii stricte formalnych (np. możliwość autoryzacji wywiadu lub możliwość wskazania fragmentów, które nie mogą zostać ujawnione i opublikowane). Te oczekiwania skłaniały mnie do refleksji nad przyjęciem odpowiedniego filtra (właściwej perspektywy) analizy pozyskanego materiału (kto analizuje materiał, kto ujawnia informacje, jakie informacje są ujawniane badaczowi, jakie kompetencje – zdaniem badanych – posiadam do rozumienia ich przeżyć). Wówczas w toku realizacji wywiadu niezwykle istotne było wyraźne zaznaczenie swojej „niewiedzy” w danym polu. W tym celu w pytaniach uzupełniających wielokrotnie posługiwałam się formułą opartą na stwierdzeniu („proszę wyobrazić sobie, że siedzi przed panią/panem osoba, która nigdy nie widziała/nie była/nie doświadczyła/nie miała do czynienia z...”). Rodzice otrzymywali wówczas symboliczny przywilej bycia „ekspertem” w zakresie danego problemu, jednocześnie neutralizowali mnie jako badaczkę. Stawałam się uważnym słuchaczem i odbiorcą ich szczegółowych relacji, nie zaś partnerem-rodzicem podzielałym macierzyńskie troski. Ponadto mierząc się z doświadczeniem tej swoistej rekrutacji dokładnie zweryfikowałam strategię pozyskiwania rozmówców. Na etapie poszukiwań rodziców więźniów wyłączałam udział pośredników, którzy pobieżnie znali cel badania i formułę projektu. W poszukiwaniach skoncentrowałam się głównie na pośrednictwie narratorów, którzy już udzielili wywiadu, a przy jego zakończeniu podzielili się przychylnym, przyjaznym podsumowaniem (zwłaszcza tych, którzy uznali, że wywiad był dla nich ważny, „oczyszczający”, dał możliwość „wygadania się”). Można sądzić, że jest to powiązane z pewnym walorem terapeutycznym wywiadów biograficznych, a zaproszenie do spotkania kolejnych potencjalnych narratorów staje się bardziej osobiste i wiarygodne (Golczyńska-Grondas, Grondas, 2013).

Ważnym doświadczeniem badawczym była realizacja wywiadów z obojgiem rodziców konkretnego więźnia. Wywiady te były udzielane indywidualnie, w obecności tylko jednego rodzica. Taka możliwość okazała się niezwykle cenna. Przede wszystkim na podstawie dwóch, odrębnie pozyskanych historii zauważyć można wiele zindywidualizowanych doświadczeń zależnych od osobistej perspektywy osoby badanej, a także interakcji jakie nawiązywała zarówno z otoczeniem, jak i sobą samą. Badani rodzice zamieszkiwali razem jako małżeństwo z wieloletnim stażem. Oboje podczas pobytu syna w ZK aktywnie wspierali go i utrzymywali stały kontakt z uwięzionym dzieckiem. Pozornie zdaje się, że w obliczu kryzysu penitencjarnego łączyła ich relacja współpracy i współdziałania. Można mówić o wspólnym priorytecie wzajemnego wspierania (się) oraz nadrzędności stawianego celu jakim czynili – dbanie o dobro i bezpieczeństwo osób bliskich (współmałżonka i uwięzionego syna). Pozyskane historie jednak wyraźnie różniły się. Rodzice nie dysponowali identycznym zasobem wiedzy na temat zaistniałych poczynań (m.in. działalności przestępczej dziecka lub podejmowanych środków zaradczych itp.). Różnice te nie były wynikiem unikania opowieści lub zbywania pytań badacza, lecz stanowiły obraz odmiennie interpretowanych relacji z otoczeniem. Choć chronologicznie wydarzenia (fakty) relacjonowane były niemal identycznie, doświadczenia tych wydarzeń były bardzo różne i – mimo partnerstwa i współdziałania – przeżywane osobno. Ta ważna obserwacja jednoznacznie odwiodła mnie od realizacji wywiadów grupowych z rodzicami więźniów i utwierdziła w słuszności realizacji indywidualnych spotkań.

### **Ograniczenia metody biograficznej, podsumowanie i kilka końcowych uwag**

Należy wyraźnie podkreślić, że badania biograficzne pozwalają na szczegółową charakterystykę działań w perspektywie jednostkowej. Nie są to badania umożliwiające generalizację wniosków oraz budowanie uogólnionych twierdzeń. W oparciu o narracyjno-biograficzne strategie badawcze nie można wyznaczyć statystycznego prawdopodobieństwa, nie można określić skali zjawiska, a także scharakteryzować zmiennych badawczych. Jak komentuje Goczyńska-Grondas:

[...] by zrealizować założoną w projekcie liczbę wywiadów, nierzadko posłużyć się naszymi niespójnymi metodologicznie technikami doboru celowego – wykorzystując zarówno

śnieżną kulę, jak i dane osobowe znajdujące się w dyspozycji różnego rodzaju instytucji publicznych i organizacji pozarządowych. W tym ostatnim przypadku konieczne jest uzyskanie współpracy ze strony instytucjonalnych gatekeepers (Golczyńska-Grondas, 2019, s. 181).

Badania własne dowiodły jednak, że tematy wrażliwe (tutaj doświadczenie uwięzienia własnego dziecka) wymagają szczególnej formy zaproszenia do udziału w wywiadzie, a najbardziej skutecznym źródłem pozyskiwania rozmówców są sami narratorzy nabywający odpowiedniego zaufania. To sprawia, że na żadnym etapie utworzonej relacji nie możemy zapomnieć o trudnościach w budowaniu specyficznego kontaktu z osobą badaną, w tym również czytelnym formułowaniu naszych prośb i oczekiwań (zwłaszcza w pytaniu inicjującym). Przejrzystość i jawność obligatoryjnie powinna być realizowana także na poziomie etycznym (respektowanie potrzeb badanego, zapewnienie poczucia dyskrecji i poufności, poznanie jego motywacji do udziału w wywiadzie, itd.). Finalnie zdaje się, że badacz biografii, to osoba nie tylko otwarta na interpretację, ale również to ten, który z jednej strony wkłada wszelką staranność w poznanie i konsekwentną realizację założonej metody, z drugiej zaś nie przywiązuje się do procedur i pierwotnie obranych strategii, gotów w każdych okolicznościach odstąpić od wyjściowych założeń. Badanie w trudnym terenie, to zatem penetracja nie tylko środowisk nieufnych i marginalizowanych, ale także środowisk słabiej rozpoznawalnych, przebadanych i rozpoznanych fragmentarycznie, częściowo niewidocznych w polu badawczym, a także środowisk opisywanych przez pryzmat innych kontekstów (tutaj z perspektywy samych osadzonych).

Biorąc pod uwagę cały zakres skomplikowania obranej metody, ostatecznie warto zadać pytanie: W czym tkwi potencjał i siła badań biograficznych wykorzystywanych w diagnozie kryzysu rodzinnego? Poznanie biografii rodzinnych to przede wszystkim szansa na szczegółowe prześledzenie procesualności oraz dostrzeżenie zależności między doświadczeniem destrukcyjnym (tutaj uwięzienia osoby bliskiej) a stylem funkcjonowania rodzi (poszczególnych jej członków). Informacje pozyskane za pomocą narracji w ciekawy sposób pozwalają na ujęcia holistyczne, zorientowane na całości historii, jak i obserwacje uszczegółowione, oparte na konkretnie wyznaczonych pytaniach badawczych np. nawiązując do przywołanej wcześniej analizy wzajemnego oddziaływania mezosystemów zaproponowanej przez Arditti (2005). Potencjałem badania jest spojrzenie w głąb problemu oraz możliwość dokładnej, bardzo szczegółowej rekonstrukcji życiowych trajektorii. Innymi słowy – jest to szansa na rozumny, wielowarstwowy wgląd w określony problem badawczy.

## References

- Arditti, J. (2005). Families and incarceration: An ecological approach. *Families in Society: The Journal of Contemporary Social Services*, nr 86(2), 251–260. <https://doi.org/10.1606/1044-3894.2460>
- Arditti, J., Few, A. L. (2006). Mothers' reentry into family life following incarceration. *Criminal Justice Policy Review*, nr 17(1), 103–123. <https://doi.org/10.1177/0887403405282450>
- Baker, J., McHale, J., Strozier, A. L., Dawn, C. (2010). Mother – Grandmother coparenting relationships in families with incarcerated mothers: a pilot investigation. *Family Process*, nr 49(2), 165–184. <https://doi.org/10.1111/j.1545-5300.2010.01316.x>
- Bloom, B., Steinhart, D. (1993). *Why punish the children? A reappraisal of the children of incarcerated mothers in America*. San Francisco: NCCD.
- Blumer, H. (1969). *Symbolic Interactionism: Perspective and Method*. New York: Prentice-Hall.
- Bruns, A. (2017). Consequences of partner incarceration for women's employment. *Journal of Marriage and Family*, nr 79(5), 1331–1352. <https://doi.org/10.1111/jomf.12412>
- Chojecka, J. (2013). „Uwięzione dzieciństwo” – bariery procesu socjalizacji. *Studia Edukacyjne*, nr 29, 194–195.
- Christian, J. (2005). Riding the bus. Barriers to prison visitation and family management strategies. *Journal of Contemporary Criminal Justice*, nr 21(1), 31–48.
- Codd, H. (2002). 'The Ties that Bind': Feminist perspectives on self-Help groups for prisoners' partners. *The Howard Journal of Criminal Justice*, nr 41(4), 334–347. <https://doi.org/10.1111/1468-2311.00248>
- Codd, H. (2003). Women inside and out: Prisoners' partners, women in prison and the struggle for identity. *Internet Journal of Criminology*, 1–24.
- Comfort, M. (2003). In the tube at San Quentin: The 'secondary prisonization' of women visiting inmates. *Journal of Contemporary Ethnography*, nr 32(1), 77–107.
- Comfort, M. (2009). *Doing time together: Love and family in the shadow of the prison*. Chicago: University of Chicago Press.
- Cunningham, A., Baker, L. (2003). *Waiting for mommy: Giving a voice to the hidden victims of imprisonment*. Londyn: Centre for Children and Families in the Justice Systems.
- Dzierżyńska, S. (2011). Rola rodziny w systemie wsparcia skazanego. W: A. Kieszowska (red.), *Tożsamość osobowa dewiantów a ich reintegracja społeczna* (s. 403–409). Kraków: Oficyna Wydawnicza Impuls.
- Dzierżyńskiej-Breś, S. (2017). *Sytuacja społeczna rodzin osób pozbawionych wolności*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza.
- Firkowska-Mankiewicz, A. (1972). *Czynniki biopsychiczne a przestępczość nieletnich*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Gabel, K., Johnston, D. (1995). *Children of Incarcerated Parents*. New York: Lexington Books.
- Goffman, E. (1963). *Stigma: Notes on the Management of Spoiled Identity*. New York: Touchstone.
- Golczyńska-Grondas, A. (2019). Wywiady biograficzne z osobami ze środowisk wykluczenia społecznego – refleksja nad wybranymi problemami metodologicznymi i etycznymi.



- Przegląd Socjologii Jakościowej*, nr 15(2), 178–201. <http://dx.doi.org/10.18778/1733-8069.15.2.10>
- Golczyńska-Grondas, A., Grondas, M. (2013). Biographical research and treatment. Some remarks on therapeutic aspects of sociological biographical interviews. *Przegląd Socjologii Jakościowej*, nr 4/9(13), 28–49.
- Gordon, L. (2009). *Invisible Children – A Study of the Children of Prisoners*. Nowa Zelandia: Pillars.
- Hairston, C. (2003). Prisoners and their families: parenting issues during incarceration. W: J. Travis, M. Waul (red.), *Prisoners once removed: the impact of incarceration and reentry on children, families and communities* (s. 259–284). Waszyngton: The Urban Institute.
- Hald, A., Wildeman, Ch. (2014). The effect of paternal incarceration on children's risk of foster care placement. *Social Forces*, nr 93(1), 269–298. <https://doi.org/10.1093/sf/sou027>
- Holligan, Ch. (2016). An Absent Presence: Visitor Narratives of Journeys and Support for Prisoners During Imprisonment. *The Howard Journal*, nr 55(1–2), 94–110. <https://doi.org/10.1111/hojo.12153>
- Jaros, A. (2019). Risk Factors and Protective Factors in the Family of Origin in the Biographies of Two Adult Rehabilitation Centre Wards – Case Study of Two Women. *Przegląd Badań Edukacyjnych*, nr 29(2), 43–64.
- Johnson, E. I., Easterling, B. (2012). Understanding unique effects of parental incarceration on children: Challenges, progress, and recommendations. *Journal of Marriage and Family*, nr 74(2), 342–356. <https://doi.org/10.1111/j.1741-3737.2012.00957.x>
- Johnson, J., Waldfogel, J. (2002). Parental incarceration recent trends and implications for child welfare. *Social Service Review*, nr 76(3), 460–479. <https://doi.org/10.1086/341184>
- Kacprzak, A. (2011). Wizerunek mężczyzn w biografii byłych więźniów. *Acta Universitatis Lodzianensis Folia Sociologica*, nr 39, 91–110.
- Kacprzak, A. (2019). Nieformalne kręgi wsparcia w procesie reintegracji społecznej byłych więźniów w perspektywie biograficznej. *Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Sociologica*, nr 11(2), 139–163. <https://doi.org/10.24917/20816642.11.2.10>
- Kaźmierska, K. (2014). Autobiograficzny wywiad narracyjny – kwestie etyczne i metodologiczne w kontekście archiwizacji danych. *Studia Socjologiczne*, nr 214(3), 221–238.
- Kaźmierska, K. (red.) (2012). *Metoda biograficzna w socjologii. Antologia tekstów*. Kraków: Wydawnictwo NOMOS.
- Kieszowska, A. (2012). *Inkluzyjno-katalaktyczny model reintegracji społecznej skazanych. Konteksty resocjalizacyjne*. Kraków: Oficyna Wydawnicza Impuls.
- Kupczyk, J. (1989). *Procesy socjalizacji dzieci ojców wielokrotnie pozbawionych wolności*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza.
- Lowenstein, A. (1984). Coping with stress: the case of prisoner's wives. *Journal of Marriage and the Family*, nr 46(3), 699–708. <https://doi.org/10.2307/352611>
- Lynch, J. P., Sabol, W. J. (2001). *Prisoner Reentry in Perspective*. Crime and Policy Report. Washington, DC: The Urban Institute Justice Policy Center.
- Machel, H. (2014). Rodzina skazanego jako współuczestnik jego resocjalizacji penitencjarnej, readaptacji i reintegracji społecznej. *Resocjalizacja Polska*, nr 7, 45–57.

- Machel, H., Lenczewska-Machel H., Chęcińska, E. (2016). Praca penitencjarna z więźniami żonatymi (rozważania na tle własnej praktyki). W: D. Kowalczyk, A. Glińska-Lachowicz (red.), *Oddziaływania penitencjarne wobec skazanych w przestrzeni więziennej. Uwarunkowania – doświadczenia – propozycje. Studia i Rozprawy z Pedagogiki Resocjalizacyjnej* (t. V, s. 95–104). Opole: Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego.
- Matysiak-Błaszczyk, A. (2016). *Więzienne macierzyństwo. Studium socjopedagogiczne*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza.
- Mazur, E. (2015). Obraz rodziny w percepcji skazanych odbywających karę pozbawienia wolności za przestępstwa agresywne na przykładzie Aresztu Śledczego w Kielcach. W: M. Petrykowska, D. Sarzała (red.), *Rodzina w obliczu współczesnych zagrożeń i przemian społeczno-kulturowych* (s. 125–139). Pułtusk; Warszawa: Akademia Humanistyczna im. Aleksandra Gieysztor.
- Mółka, M. (2020). Trajektoria kariery kryminalnej w perspektywie badań jakościowych. *Kwartalnik Pedagogiczny*, nr 256(2), 76–102. <https://doi.org/10.31338/2657-6007.kp.2020-2.5>
- Murray, J., Rakt, M., Nieuwebeerta, P. (2012). The Long-Term Effects of Paternal Imprisonment on Criminal Trajectories of Children. *Journal of Research in Crime and Delinquency*, nr 49(1), 81–108.
- Muskała, M. (2006). *Więź osadzonych recydywistów ze środowiskiem*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe Polskiego Towarzystwa Pedagogicznego.
- Muskała, M. (2016). „Odstąpienie od przestępczości” w teorii i praktyce resocjalizacyjnej. Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM.
- Opora, R. (2011). Czynniki utrudniające pełnienie roli matki przez kobiety odbywające karę pozbawienia wolności. W: A. Kieszowska (red.), *Tożsamość osobowa dewiantów a ich reintegracja społeczna* (s. 393–401). Kraków: Oficyna Wydawnicza Impuls.
- Ostrihanska, Z. (1978). Problemy nieprzystosowania społecznego u dzieci i młodzieży. W: J. Jasiński (red.), *Zagadnienia nieprzystosowania społecznego i przestępczości w Polsce*. Wrocław; Warszawa; Kraków; Gdańsk: Wydawnictwo PAN Zakład im. Ossolińskich.
- Pindel, E. (2011). Podtrzymywanie więzi rodzinnych w warunkach izolacji. *Probacja*, nr 1, 92–104.
- Rosenthal, G. (2012). Badania biograficzne, tłum. A. Pawlak. W: K. Kaźmierska (red.), *Metoda biograficzna w socjologii. Antologia tekstów* (s. 279–307). Kraków: Wydawnictwo Nomos.
- Rosenthal, G. (2018). Challenges of Biographical Research. W: M. Schulz (red.), *Frontiers of Global Sociology. Research Perspectives for the 21st Century* (s. 268–275). Berlin; New York: ISA.
- Rzepliński, A. (1981). *Rodziny więźniów długoterminowych (z badań nad społecznymi skutkami skazania)*. Wrocław; Warszawa; Kraków; Gdańsk; Łódź: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Sakowicz, T. (2009). Badania rodzin więźniów w literaturze zachodniej. W: F. Kozaczuk (red.), *Prawne i socjokulturowe uwarunkowania profilaktyki społecznej i resocjalizacji* (s. 192–209). Rzeszów: Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego.
- Schütze, F. (1997). Trajektorie cierpienia jako przedmiot badań socjologii interpretatywnej. *Studia Socjologiczne*, nr 1, 11–56.

- Schütze, F. (2012). Analiza biograficzna ugruntowana empirycznie w autobiograficznym wywiadzie narracyjnym. Jak analizować autobiograficzne wywiady narracyjne, tłum. K. Waniek. W: K. Kaźmierska (red.), *Metoda biograficzna w socjologii. Antologia tekstów* (s. 141–278). Kraków: Wydawnictwo NOMOS.
- Shaw, R. (1992). Imprisoned fathers and the orphans of justice. W: R. Shaw (red.), *Prisoners' Children: What are the issues?* Londyn: Routledge.
- Sikorska, A. (2017). „Sieroty wymiaru sprawiedliwości” w świetle koncepcji naznaczania społecznego – refleksja teoretyczna i wyniki badań własnych. W: P. Dzie duszyński (red.), *Naznaczeni, odrzucani i dyskryminowani w badaniach naukowych i praktyce wychowawczej. Ujęcie interdyscyplinarne* (s. 41–60). Łódź: Wyższa Szkoła Biznesu i Nauk o Zdrowiu.
- Swisher, R., Roettger, M. (2012). Father's incarceration and youth delinquency and depression: Examining differences by race and ethnicity. *Journal of Research on Adolescence*, nr 22(4), 597–603. <https://doi.org/10.1111/j.1532-7795.2012.00810.x>
- Szczepanik, R. (2012). Zastosowanie technik wywiadu narracyjnego w badaniach więźniów. *Resocjalizacja Polska*, nr 3, 89–105.
- Szczepanik, R. (2015). Partnerki życiowe recydywistów i ich rola w powstrzymaniu aktywności przestępczej. *Profilaktyka Społeczna i Resocjalizacja*, nr 26, 35–57.
- Szczepanik, R. (2017). „Otworzyło mi się wtedy okno na inny świat. Otworzyło mi to oczy na moje życie”. O wydarzeniach (punktach zwrotnych) inicjujących próby zerwania przez recydywistów z przestępczym stylem życia. *Nauki o Wychowaniu. Studia Interdyscyplinarne*, nr 1(4), 238–255. <https://doi.org/10.18778/2450-4491.04.15>
- Szczepanik, R., Miszewski, K. (2016). Wpływ długoterminowego uwięzienia na rodziny więźniów – stan wiedzy i zaniedbane kierunki badań. *Profilaktyka Społeczna i Resocjalizacja*, nr 30, 53–95.
- Szczepanik, R., Śliwerski, A. (2017). Obietnice bez pokrycia. Etyczne i prawne granice (nie)ujawniania informacji o przestępstwie w badaniach naukowych i psychologicznych. *Przegląd Badań Edukacyjnych*, nr 24(1), 151–172. <http://dx.doi.org/10.12775/PBE.2017.009>
- Szczygieł, G. (2002). *Społeczna readaptacja skazanych w polskim systemie penitencjarnym*. Białystok: Temida 2.
- Szymanowska, A. (2003). *Więzienie i co dalej*. Warszawa: Wydawnictwo Akademickie Żak.
- Trotter, C., Flynn, C., Baidawi, S. (2017). The impact of parental incarceration on children's care: Identifying good practice principles from the perspective of imprisoned primary carer parents. *Child & Family Social Work*, nr 22(2), 952–962. <https://doi.org/10.1111/cfs.12315>
- Turney, K. (2014). The intergenerational consequences of mass incarceration: implications for children's co-residence and contact with grandparents. *Social Forces*, nr 93, 299–327. <https://doi.org/10.1093/sf/sou062>
- Wengraf, T. (2012). Interpretacja historii życiowych, sytuacji życiowych i doświadczeń osobistych: biograficzno-narracyjna metoda interpretacyjna (BNIM-Biographical-Narrative Interpretative Method), tłum. J. Kajta. W: K. Kaźmierska (red.), *Metoda biograficzna w socjologii. Antologia tekstów* (s. 351–362). Kraków: Wydawnictwo Nomos.

- Wolińska, P. (2016). Znaczenie instytucji rodziny w życiu osób odbywających karę pozbawienia wolności w świetle stanu badań socjologicznych. *Rozprawy Społeczne*, nr 2(10), 62–68.
- Żabczyńska, E. (1983). *Przestępczość dzieci*. Warszawa: PWN.